

Brathanki - Czerwone korale

Czerwone korale, czerwone niczym wino
Korale z polnej jarzębiny
I łyzy dziewczyny i wielkie łyzy x2

Z miasta płaszcz i korale me
On pochwalił i rzekł
Że ze mną zatańczyć chce
Jego dżins i mej bluzki biel
Zwały się w tangu wnet
We włosy miał wtarty żel

/wstawka/

Potem mnie na wycieczkę wziął
I na wycieczce tej
Mu bielušką bluzkę zmiął
Wszyscy mi zazdrościli tam
Gdy wróciłam i gdy
W pomiętej bluzeczce szłam

Czerwone korale, czerwone niczym wino
Korale z polnej jarzębiny
I łyzy dziewczyny i wielkie łyzy

/wstawka/

Wczoraj też na tych tańcach był
A na włosach mu żel
Jak srebrzysty księżyc lśnił
Tyle, że z Kryšką cały czas
Tańczył, a w stronę mą
Nie spojrzął ni jeden raz

/Hej! Zmiana rytmu i wstawka/

Z innym zatańczę gdy
Z tą Kryšką będziesz ty
A potem czemu nie
Niech inny bluzkę mnie

Laj laj laj laj la laj

Laj laj laj laj la laj

Laj laj laj laj la laj Laj laj laj laj la laj

Czerwone korale, czerwone niczym wino
Korale z polnej jarzębiny
I łyzy dziewczyny i wielkie łyzy

Czerwone korale, czerwone niczym wino
Korale z polnej jarzębiny
I łyzy dziewczyny i wielkie łyzy
I łyzy dziewczyny i wielkie łyzy

I ły dziewczyny i wielkie ły

I ły dziewczyny i wielkie ły